

Falklandy wołają Londyn

13 marca 2013

W referendum, mającym zdecydować o przyszłości Falklandów, przytłaczająca większość głosujących zadeklarowała, że woli pozostać zamorskim terytorium Wielkiej Brytanii niż przyłączyć się do Argentyny.

Frekwencja wyborcza wyniosła aż 92 proc., a zgodnie z oficjalnymi wynikami 99,8 proc. głosujących opowiedziało się za utrzymaniem dotychczasowego statusu wysp. Referendum miało ostatecznie zakończyć trwający od lat spór między Wielką Brytanią a Argentyną, która rości sobie do Falklandów prawo i nazywa je Malwinami. Prezydent Argentyny Cristina Fernandez de Kirchner zapowiedziała już, że nie uzna wyniku referendum.

Pozostające zamorskim terytorium Wielkiej Brytanii Falklandy cieszą się sporą autonomią. Londyn odpowiada tam jedynie za politykę obronną i zagraniczną.

Wyspy od 1833 roku należały do imperium brytyjskiego jednak w 1982 roku rządząca wówczas Argentyną junta wojskowa zdecydowała się je zająć. Doszło do trwającej 74 dni wojny z rządzoną przez Margaret Thatcher Wielką Brytanią. Zginęło wówczas 650 żołnierzy argentyńskich i 250 brytyjskich. Konflikt zakończył się całkowitą porażką argentyńskich generałów, a ich reżim upadł rok później.

Ostatnio spór wokół wysp zaostrzył się, gdy w ich pobliżu odkryto złoża ropy, które zamierza eksploatować Wielka Brytania. Według analityków ropa może całkowicie zmienić ekonomiczne oblicze wysp, które dotychczas utrzymywały się głównie z hodowli owiec, rybołówstwa i turystyki. Eksploatacja złóż ma się rozpocząć w roku 2017.

Autor: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl